



Ktoś wież wież naszego wschodniego sąsiada?  
 Zna go i niektórzy polscy, kiedy to w 1932 walczył  
 o sprawę Polski z zachodnimi sąsiadami i wówczas  
 to, ten tak podły radziecki szpieg:

„nie w plecy walącego żołnierza polskiego.”  
 Zna go i ci, którzy zostali do najdalej  
 od zachodnich sybirskich, gdzie wówczas inni  
 i psoczące mowy — tu gdzie pierwsze  
 demagogiczne srogi serce polskich!

Wypowiedział w własnej pieśni w sybirskich  
 to był Polkiem!

Wziął krowy się z młokami i z młokami.  
 nie ze starcami, nie z kobietami nie z dziećmi;...

Czynili wszystko by miarą co polskie.

W Pedrinie masy, którym wiele się  
 pomatał jeszcze stawić w wojsku polskim,  
 a była to przeważnie młodzież  
 radeckim, robiono do uszycha sus=  
 jego „mroźnej armii”.

W mroźnych tych i ja się w walce  
 Gostomiu się wiec opisać wszystko to

no was Polakom tu staro. 8736

Wszystko to co postaram się opisać  
bardziej prawdziwie, również rozważę  
mi dyktowane.

15 października 1940r.

Wojenni twarze uładowane młodzieży  
młodych generałów prynci Polki.

Wszystko to, co ukończył i oblał  
użył węgla, trwał przez 18 dni.

Choć tak wyglądał jak i tak  
droga do wojska szwedzkiego.

Wszystko Polakom, uciekano głównie do  
kuchni.

Głównie centrum dla nas to był  
potężna część kraju w szarych

Almaaty. Tu poddawaliśmy byliśmy ich  
obserwacji. Kiedyś ktoś może by przez nich  
obserwowany. Zaostawiamy byliśmy wycieczki

rozciągnięte tak jak przyjeżdżaliśmy. 8736

Do paru tygodniach rozciągnięte dróżki nas  
na mniejsze lub większe grupy i rozsyłał  
na różnych kierunkach.

Jedni chcieli a inni to przyjeżdżali mój  
był 157 pułku kawaleryjskim w innej  
wymienionej miejscowości. Do paru  
tygodniach przeniesiono nas do 22 pułku  
artylerji w Ferganie. Tu przyjeżdżaliśmy czas  
jedni, po którym to z powodzeniem przeniesiono  
nas do do miejsca poprzedniego, to rozum  
tu i tam w końcu pod eskortą odbył  
długą drogę na obrony sybirskich.

Ktoś go nie ma?

Jest to miejsce, które jeszcze po naszym  
czasach było miejscem kryminalnym.

Wszystko to i po dziś dzień jest jedna  
największych przestępstw.

Tu do pewnej miejscowości rozciągnięto my-  
żarnie młodzieży miejskiej, którą uciekano do  
stron wojskowej.

Chociaż starano się nich oddziały robotne

tak pisać przez nich: "katorcy"  
 adres drugiej "katorcy" kumiat: 823 rob.  
 hotelium w Petropawłowsku.

Praca wymagająca ponad ludzkie siły  
 n.p. norma na oświadczenia wynosząca  
 12 m<sup>3</sup> ziemi wykopać i przewieźć na inne  
 miejsce. Jeśli chodzi o pracę wykonywaną  
 to było już tak ciężko że zaczęły się  
 choroba to precyzyjnie wydarzały wypadki  
 śmierci i wycofanie. Brud i robactwo  
 zaczęło razić ciała nasze.

Wedenka zimna. Śniegi i mrozy przyory-  
 nity się do wypadków śmierci.

Pracownicy katorżnicy nie były poddane  
 do ochrony ciał naszych, przed przeobrażeniem  
 do mrozu. W k. mrozie śnie sybirskiej  
 praca twała bez przerwy. Wszyscy się  
 sprężaliśmy w naciągach, gdzie spaliśmy  
 w podstawie stojącej, bo brak miejsca mi  
 przewalał na ulozienie się.

Tak upływały dni, tygodnie i miesiące.

tak w dniach, tygodniach jak i miesiącach  
 nie podeszły żadne zmiany.

Brak przynosiło to co i jutro: to same  
 groźby i przewidywania, pochadzające od nadzwyczajnych  
 mi i katorżców śmię.

Jeżeli chodzi o pomoc lekarską,  
 to była ona posmięwiskami tyłu,  
 który rękami są.

Jedynie śmierć lub wypadek bez przytomności  
 rzucał ich do udzielenia pomocy, to  
 jest w pierwszym wypadku: rakażenie  
 w dole, w kociętej romarmistej piśmie, który  
 to wykonywali katorżnicy śmię.

W drugim wypadku który do nacięcia  
 tu notował, eduwano do szpitala by  
 porobić się kłopotów pogrzebowych

Jeżeli chodzi o:

Do r. kolnewicką karmunistyczną propagandą,  
 która odbywała się nocą, nie widzieliśmy  
 żadnych ze świata wiadomości.

Leżą propagandę rozstrzelać dla tego nocy.

7  
 ba dwie były na pracę przymusowe.  
 Odbywały się one propagandy, kontam  
 naszego nowego sporynku.

Przymus to skutek, a były to dla nas  
 jedne z najgorszych, co najbardziej ujęte  
 upłynęło sily, nie tylko ciemne, a w  
 gorsza duchowe.

Przymus, gdy nasze wyznaczone siły  
 celadzienną pracą, śledy się na sporynek  
 w mroźnym i zimnym strasie, a ten  
 ramykat słodkowaciate powieki, to w sumy  
 to chwilek radosnie budrowo nas, prawnie  
 swe prawa o komunizmie, a następnie radosno  
 od nas powstanaciu słow tych. Tych najgorszych  
 uikt powstanyć się mógł, to ten radosny  
 suaje: monac nasze wyznaczone siły.  
 Implikimy więc na to.

Budrowo nas mianowos wysytkich i to  
 w podsteronie stojicy przymusie nasz dety.

2  
 Tak nasz upływały dwie tygodnie i minione  
 Wony to uciekaliśmy, było nas około  
 tysiąca polaków i wroscy w wieku 22<sup>tych</sup> lat  
 Było tu też i paru żydów, w tymże wieku,  
 mianowos z Polski pochodzących i kilkunastu  
 ukraińców.

Żydzi to sama praca lekarska, dla nas  
 polaków, a której to pomocy już  
 wspominałem. Ci byli roboty trapieni  
 addretem od nas, mając przed dostatkami  
 wytko, czego można przysię w „pajcu nasz.”  
 Byli oni dla nas pasorytami  
 buni naszym i tak już przez nas  
 wyplakali.

Wśród gorszymi od nich to byli  
 ukraińcy. Ci byli celowo paprzydniekami  
 wśród nas. Oni to demorali do ukraiń  
 lubrewickich kardy nasz krak, kardy wyje  
 kardi słowo.

I mało tego; wymyślano pod naszymi  
 porowem naszym nie słowem, a wytko

sprowadzenie z prawnymi bolszewickimi.  
 Wzrost o takich sprawach dowodzą, że ktoś  
 temu nową teorią odmierza, inny może  
 może kryje na sobie myśli, inny że  
 że myśli o „roju wermowym”.

Tych wszystkich robiono od nas i nie  
 wiadomo co z nimi myśli.

Wiadomości o nas nie było żadnych.

Wzrost w styczniu 1942. nie nam  
 nie było wiadomym o istnieniu  
 na terenach rosyjskich Armii polskiej  
 i o jej tworzeniu się.

Depreso pewnego dnia z było to  
 w polowie stycznia 1942, dostał nas wie  
 wiadomo o kod pochodziła wiadomości, jakoby  
 ktoś przypadkowo na dworcu kolejowym  
 w Petropawłowsku, miał spotkanie kilku  
 żołnierzy polskich, którzy dobrze umundurowani  
 z oznakami ota na mundurkach.

W kilka dni po tym, uwiadomiliśmy już wszyscy  
 o tym. Wiadomości te nie tylko do nas

Polaków dotarła, że również i nadzór bolse-  
 wicki wiedział już o tym, i obserwowali  
 jakby naszymi wysłannikami na nas swoją  
 wiadomości. Dniem następnym, już  
 od nowego świata ustąpił się ruch się  
 do spisek. Wzięliśmy się do porządku  
 szukali śladów tych, którzy zbiegli tej  
 nocy. Od tej chwili powiększono kłopoty.  
 kłopoty nadzór nad nami.

Wzrost materialnie robotniczymi potrzeb  
 ludzkich odległa się pod kierownictwem.  
 Wła było toż spróbem na jakieś dowodach.

W który byli z zamiarem tego, byli bez silni.  
 W parę dni po naszym wypadku, byliśmy  
 świadkami straceni na pierwi tych którzy to  
 ulegli. Sed ich odbył się przy naszej obecności,  
 którzy to musieli zostali.

Ważnym, była to wie, mior się do 60°, a my  
 go całokształt pracy, po wyjściu tutaj w związku, stał  
 naszymi przez cały nas działania są, którzy  
 mielić się w sobie chęć, która niby to dla nas  
 przynależną być miała, a który to owi

rydka w "lokale" sanitarnym.

Historię o losach pokryto drewna sparci (migracji, która spisała znajdują się o jakieś 30 km. na północ od miasta Petropawłowska.

Jest to wieś długi las, w której to poludniowym prądzie 400 metrów i długi rozmiarach i głęboko w ziemi ukopanych, to zostały oddane do użytku wojskowego, punktu rezerwowego (SRR.)

Przez całą noc odbyła się sesja dla Golokina, który za uciążliwą pracę skończył na karę śmierci; egzekucja ich miała odbyć się po 32 godzinach od chwili wyroku sądowego.

Jednym z kolegów Wacha Stepanowa urodzony w woj. miłyński, na samym sądzie, na pytanie: co słyszysz do śmierci, odpowiedział: "Ja do wojska podskiego chciałbym się dostać". Wyżej wymieniony na rozstrzelanie skazany został.

Jednym z nich wieś odstraniamy nas od państwowych celów wojskowych, że uciekając się, pamiętam że prawie nigdy nie udamy się.

Jestli chodzi o wieś to byłam już tak ciężko wyoparciu - że pędzi na dnie rzeki na swój kamień.

Dnia 8 tego, a była to ucieczka, ramieniem się pędziła się swój kamień.

W skamieniałych i na upiór martwych już polcał przemawiać paciorki różnic, w których nigdy się nie rozstawałem.

Przez serię widziałem kopy na nanie Chyptur ze swoim głową; to ruciu mogli kolegom, który tu polegli bez kopy i napisów, a uciekła stacja syberyjska swoim prostym pustynią.

W miejscu to dalej.

Uciekając się dopiero w szpitalu.

W samym to szpitalu przetrwał cały zmierzając przedmiotem. Choroba nie ostro zapalenie płuc.

Brac tu je spitalu miatun  
 moriasi dardric sis sis sis sis  
 o tuoreniu sis Wajtk Polskich  
 na terenach rosyjskich. Wic widzialeni  
 tylko gabi i w jakich miejscowosciach.  
 Wygladajac se spitala, usato uni sis  
 wyskaci 45<sup>ie</sup> dniowy ustap rdrowestny  
 W tym samym dniu ferese wymuszyli  
 w drogę. Ed poludniama Rosja  
 Podróz przedsiuristeni na gaps. Po dnu  
 dniach takij podrózy robrzywias' sis munitam  
 w Barnante, gady porog ten byt dla mi  
 na dalną drogę nie morlieny. Tu na  
 teren w Barnante poras primory ujisteni  
 na ulasce woy robrzywias' Polskich.  
 Ednich to samobniateu sis o przedstawicelu  
 delegatury polskij. W kilka chwil po tym  
 stoeni przed tabliczką reuionas na  
 pachyky, drowis, na stórz usdnias  
 napis: „Delegatura Hmberady Polskij  
 w Barnante  
 Delegat Matierko Branistaw.“

Adylikun suw duri, a nastopi drugi  
 i matarstun sis we mustu. Ktore staciar  
 strawit to jednak daci przyuoinis przybrawe.  
 W privedku stat dlugi stid ra kinyis widnioto  
 parę bobit i staryj fus. uisro uerinyne.  
 Pamaradili jakas rjeng rommawg.  
 Gdy uodkni uis pmeryueli dyshurji, tylko  
 jui uisro stara kabitá zwrótila sis  
 do uis ro stoweni. „Pan w jakiej  
 sprawie?“ Oprwidniatun fej a unytkim,  
 prorage o wskarawki którsdy miané sis  
 rikierawoi.  
 W tym samym dniu ferese uylndu  
 sis w dalną drogę.  
 Czy ed jui osigmity? - repytyuotun sou  
 riki. Tymczasem do osigmitia go  
 byto ferese bardo daleko, bo trudnosci  
 miatun ferese bardo uilki.  
 Po an ukarawym mi adreseu  
 do placicki polskij uis uisoy uis stry-  
 mianu, charawity samet najimniejrej  
 jacimawy materialnej na stórz tek bardo

niepamiętam. Udałem się więc do  
o ulubionych siłach.

Przed sobą miałem pewnego przynajmniej  
niektórych zmiętych, a przy  
sobie nie posiadając żadnych dokumentów  
niektórych, przez rozwiadanie wydającego  
mi w delegację ambasady polskiej  
i stawałem się w Getropunkcie, do  
stawałem się wyjechać paszportem polskim.  
W drugim dniu swej podróży spotkałem  
Polaka ochotnika, który pozwolił mi  
w podróży, dając mi swój bilet.

W ten sposób dostatek się do placówki  
polskiej w Langfulu. Nie przypatrz  
mi na zbawienie.

Wszystkim namierzałem się jako polonijny  
odwrotny do Guaz.

Tym razem to mi się udało się  
i mogę wrócić w nieporządane ręce;  
mieściłem się prawie na białym.

Widziałem się tak jak nigdy do Sycylii.

Bo czy może być jeszcze reszta  
nad to które upskali?

Ojczyźnie!

Tu na miejscu obławnej rzezi południa  
matarkę! Matarkę tych którzy  
walczyli, walczą i będą walczyć brzo!  
Matarkę tych którzy są czołgą Ojczyźnie!!  
Liągnął tu każdy kto miał się Polakom.

Liągnął tu by umocnić nasze walczące  
o nią o Polskę!...

I chociaż daleko od ulosnej ziemi,  
to Ona z każdą chwilą rośnie, umacnia  
się, potężnieje.

Pociąg mknął po nieliczonych pustyniach,  
a myśli unosiła się tam po ukochanej  
ziemi: wśród pól i łąk; nek i łok uniały  
Szwajcarii: gór i pagórków. dróg i brzozy  
pryśnionych, na których Chrystus, probrany  
wiankami z kwiatów przez drzewa a pod  
stoskami sterczących, wita serce  
walczących i walczących z sobą Polskę!...  
I bije drzewy z wieńcami kwiatów,

lijs moemij i sama polkie signiarne  
 hucig polska. Płynię modly brisakomno  
 ze starych hainiatel, do Krolowej Polski,  
 bo sto wysytko co polkie nita ja,  
 w porannij rany, jarnij swistlany.  
 W eddala widze jsi swoj placu radimny  
 a przy nim noszere sinistki, ktore  
 raditku je sam bedac jersere drakim,  
 a die ustaje, mis musze tyfemery  
 rusz piestri.

Ukroty mis stowa: „uznawac”

Uznawac na maty stacyje, a dety  
 wlicimny piestri.

W eddali a piestri jutyrmnyet piestri  
 powiemny polkie ptandary. Hucic  
 jestimny na migim. GULLAR.

Tego samiego dieis jersere wozitum  
 mundur iolunera polskiego.

Dieis nastepny to uednie. Tawate  
 napegi stakty jrest etkanem jolunym  
 a wozitum sie imra sinista.  
 Wozitum jsi jak nigdy do tyfomery.

by wimny mi sis do iet, a poloe  
 presumny paciorki roianca, Hryc unne  
 wist mi joczumny, naset unneras,  
 gdy skostiatem me jsi presumny erato  
 rothonyi sie miako a dury. unneras to  
 ze stewartu modlitny. Uchowanuie  
 chorych miedl sie na manu.

W oner wysuchata uis, uis spenit  
 uis w tak hamadziejnyj otter miie phwiti.  
 Wuneros modlitku sis skryje, a dieis?

W obrumata piestri: „Hudy same ustaje  
 zane” (Tę opiewatku pona pierury ad chuti  
 spunocunia Gijumy moje.)

Hj podchugiana pnes piestri rotunostie,  
 brumata uer moemij i moemij, jomnikata  
 usytko co na roem i plynsta tam  
 do Slusny sinista usytkerigo.

Hj po tym: „Pod Tuz obruz” i „Bosi  
 coi Polska!”

Hj teras kady wozumist usytkonyj si Pody  
 Jsi nigdy uis spunocul i uis spunisi!.....

19  
 W piwni roborował hymn Tej, która  
 nie zgineła, a i jej i umiaku nie  
 i potęgę: "Jeszcze Polska nie zginęła!"  
 A standardy dumnie kopnęła na wietrze  
 mioty sianiste Jej mac, Jej potęgę...

Jędrzej Stawianin